

SŁOWO BISKUPA GLIWICKIEGO Z OKAZJI 59 TYGODNIA MIŁOSIERDZIA

Drodzy Bracia i Siostry,

Obchody tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia przypadają w roku, który jest poświęcony osobom niepełnosprawnym, stąd i hasło wiodące - tego czasu: „*Umiłować Chrystusa we wspólnocie z niepełnosprawnymi*”. Daje to okazję, aby postawić pytania: jak wygląda nasz stosunek do osób niepełnosprawnych, gdy tyle się mówi o znoszeniu barier, integracji i równości? Czy rzeczywiście potrafimy z nimi tworzyć wspólnotę, czy wręcz przeciwnie – stoimy z boku i biernie przyglądamy się ich zmaganiom ze światem?

Człowiek niepełnosprawny odsłania nam to, czego boimy się i nie akceptujemy u siebie samych. I zwykle to jest główną przyczyną ich odrzucenia. Dzisiejsza cywilizacja, mimo humanizmu i tolerancji wypisanych na jej sztandarach, tak naprawdę gardzi słabością! Często politycy i inne wpływowe osoby przychylnie odnoszą się do tej grupy osób, niestety w większości ma to tylko charakter deklaracyjny.

Dziś, mimo haseł o integracji - osoby niepełnosprawne często znajdują się na drugim planie, z dala od innych. Tymczasem Chrystus powołuje nas nie tylko do ofiar na rzecz niepełnosprawnych, ale przede wszystkim do tworzenia z nimi wspólnoty.

W takiej wspólnocie osoba niepełnosprawna uczy nas pokory, cierpliwości i dzięki niej czujemy się potrzebni. Stąd też powinniśmy uwrażliwiać się na obecność tych osób w całej wspólnocie, jaką jest Kościół. Winniśmy sobie również uświadomić to, że jesteśmy za nie odpowiedzialni.

Chcemy zatem pamiętać, że osoba niepełnosprawna jest przede wszystkim człowiekiem, a dopiero potem osobą z ograniczeniami. Trzeba jej pomóc, zaspokoić potrzeby, wsłuchać się czasem w jej krzyk, w spojrzenie i nauczyć się je odczytywać. Nieustannie powinniśmy też doskonalić w sobie umiejętność bycia w towarzystwie osób niepełnosprawnych; pamiętając, że mają te same prawa, tę samą godność co wszyscy.

W powyższym kontekście – nie wystarczy mówić o potrzebie miłosierdzia, aby być miłosiernym. Naszą „*wyobraźnię miłosierdzia*” możemy realizować tylko przez konkretne działanie. Oczywiście, musi to być działanie wychodzące naprzeciw realnym potrzebom człowieka oczekującego pomocy.

Fakt ten wzbudza u wielu ludzi potrzebę niesienia pomocy. I dobrze, że tak się dzieje. Bo każdy z nas jest częścią Bożego planu, który wypełniamy na różne sposoby.

Drodzy Niepełnosprawni!

Swoją obecnością potwierdzacie, że inwalidztwo oznacza nie tylko potrzebę pomocy; ale jest także bodźcem i wezwaniem. Oczywiście jest także prowokacją dla wszelkiego egoizmu; jest wezwaniem do poszukiwania wciąż nowych form braterstwa.

Jestem świadomy, że często spotykacie się z obojętnością, która jeszcze bardziej pogłębia cierpienie i samotność. Wspólnota kościelna słucha was z szacunkiem. Ufam, że wiara poświadczona przez i bezinteresowność pomocnych wam osób lub wspólnot pomnoży siły i nada sens życiu.

W tym miejscu pochylam się także nad tą rzeszą rodziców osób niepełnosprawnych, którzy z miłością, poświęceniem i oddaniem wychowują swoje dzieci, realizując w ten sposób swoje powołanie do ojcostwa i macierzyństwa. Tacy rodzice służą Chrystusowi obecnemu w ich dzieciach. Pragnę być blisko was i waszych rodzin.

Umiłowani Diecezjanie!

Cieszę się i dziękuję Bogu, że również na terenie naszej diecezji istnieją wspaniałe dzieła dedykowane osobom niepełnosprawnym. Dotyczy to zarówno działającego pod egidą Caritas – Ośrodka w Rusinowicach; niosących pomoc i opiekę gabinetów rehabilitacyjnych i warsztatów terapii zajęciowej; czy wreszcie innych prężnie działających i stowarzyszeń.

Odnosnie powyższych - przykładowo powiem, że na przestrzeni roku z ośrodka w Rusinowicach skorzystało 2500 osób. W gabinetach rehabilitacyjnych udzielono 54 tys. zabiegów, a z warsztatów terapii zajęciowej na stałe korzysta 81 osób. Oczywiście, nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw jakie są skierowane do osób niepełnosprawnych na terenie naszej diecezji. Niemniej jednak jest to ogromne dzieło podejmowane zarówno przez Caritas, jak też przez liczne wspólnoty kościelne i stowarzyszenia.

W trosce o niepełnosprawnych nie brakuje również gorliwych i oddanych osób, które bezinteresownie ofiarowują swój czas, cierpliwość i zdolności. Niejednokrotnie swoją postawą otwarcia, chrześcijańskiej miłości i troski dają tym ludziom uśmiech, radość i wiarę w siebie.

Za wszelkie poświęcenie, wrażliwe serce, ofiarność i modlitwę pragnę im bardzo gorąco podziękować.

Drogie Siostry i Bracia!

Niech wasza świadomość przynależności do Kościoła Chrystusowego owocuje dobrem względem niepełnosprawnych i wszystkich, którzy się źle mają, którym brakuje zdrowia, żywności, dachu nad głową czy bliskich osób.

W duchu wdzięczności za Bożą pomoc w pracy charytatywnej pragniemy się spotkać w naszym diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej w Rudach Raciborskich w sobotę 4 października o godz. 11:00. Zapraszam do udziału w tej pielgrzymce nie tylko pracowników i wolontariuszy Caritas, ale wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób udzielają się w charytatywnej posłudze Kościoła. Dziękując Bogu za możliwość służenia bliźnim będziemy prosić Jego Matkę o wstawiennictwo, aby nasza posługa mogła być jeszcze doskonalsza, i bardziej owocna.

Wszystkim wam życzę ducha ofiarności, wrażliwości, mocy i siły do dźwignania nie tylko krzyża swojej codzienności, ale również krzyża innych.

Na trud codziennych wyrzeczeń i braterskiej służby z serca błogosławię -

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jan Wiczorek
Biskup Gliwicki

Gliwice, dnia 05 września 2003 r.

Powyższe słowo proszę odczytać na wszystkich Mszach Św. w niedzielę 28 września br.

Ks. Bernard Koj
Kancelarz Kurii Diecezjalnej w Gliwicach